



# Uchwycić chwilę!



## MICHAŁ WÓJCIAK HO

Akela 3. Gromady Rawskiej śl. Bożego Bernarda Kryszkiewicza. Studiuje biotechnologię na Uniwersytecie Warszawskim.

Skauting to obcowanie z naturą. Dlatego czytając ten artykuł, musicie sobie uświadomić, jak w tym celu najlepiej wykorzystać fotografię na zbiórkach. Przede wszystkim jest to sztuka wymagająca pewnych nakładów finansowych. Nie polecam Wam jednak drogich aparatów cyfrowych, które łatwo uszkodzić, ani też zwykłych aparatów na baterie, które nie posiadają ręcznie ustawianego obiektywu. Umówmy się, że wyjściowym sprzętem, na który na pewno Was stać i który posiada wszystko, co dobry aparat mieć powinien, jest aparat typu Zenit. Przy odrobinie fantazji i doświadczenia będziecie mogli go rozbudować, a jest to sprzęt, który trudno zepsuć. Można go zwykle dostać na miejskim bazarze, należy jednak uważać, gdyż często są to modele wadliwe. Najlepiej poproście kogoś, kto posiada taki aparat, by pomógł Wam w poszukiwaniach.

Pamiętajcie: obcując z naturą, musicie szanować stworzenia, środowisko i wszystko, co Was otacza.

Wrażliwość na piękno przyrody jest w fotografii nie mniej ważna – a może ważniejsza, niż sam sprzęt.

Wasze obserwacje i zdjęcia pozwolą Wam lepiej poznać mieszkańców lasu. Będą także pięknym trofeum w harcówce.

Artykuł nie jest podręcznikiem do fotografii. Jeśli już macie zamiar udać się w plener, udajcie się po porady do fachowca. Na pewno radość mu sprawi odpowiadanie na dobrze przemyślane pytania, które, mam nadzieję, nasunie Wam ten tekst.

## Słówko o kliszach

Nie używajcie starych klisz, klisze przechowujcie w niskiej temperaturze, najlepiej w lodówce. Jeśli chcecie mieć idealne odwzorowanie kolorów natury, używajcie zwykłej kliszy Kodaka lub Konica Minolta, a jeżeli zależy Wam na bardzo nasyconych barwach, użyjcie klisz Velma. Są to bardzo popularne produkty. Kosztują ok. 10 zł za 36 klatek, przy czym, jeżeli sami zakładacie film, możecie uzyskać ich nawet ponad 40. Oczywiście film należy zakładać w ciemni, ewentualnie przy specjalnie przygotowanej lampie ciemniowej. Kliszę w aparacie wolno przechowywać nie dłużej niż 2 tygodnie – potem zaczyna ciemnieć. Jeśli zmieniacie kliszę w terenie, ważne jest, aby nie dostała się do niej wilgoć. Najlepiej robić to pod kurtką, po przecięciu manewru w domu.

Do zrobienia lampy ciemniowej potrzebna jest 25-watowa żarówka, którą trzeba pokryć kilka razy czerwonym markerem, czekając

aż poprzednia warstwa wyschnie i utrwalając ją następnie lakierem do włosów (alkohol obecny w barwniku markera rozpuściłby poprzednią warstwę bez pokrycia). Proces jest żmudny, można jednak zrobić prostszy model lampy, używając klosza z potrójnej czerwonej bibuły karbowanej. Żarówka musi być owinięta szczelnie i należy pamiętać, żeby jej nie nagrzewać zbyt długo.



■ fot. Karol Czachorowski

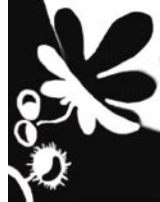
## A teraz o kompozycji

Zaprezentowane tu zdjęcia można podzielić na trzy typy. Zdjęcia krajobrazowe (panoramyczne), zdjęcia makro i zdjęcia posiadające kilka planów i dużą głębię ostrości. Kompozycję zdjęć makro pozostawiam Wam. Zwykle ma się tutaj własny styl, nawet pierwsze zdjęcia wychodzą znakomicie, jeśli ma się dobry sprzęt.

## Zdjęcia krajobrazowe

W zdjęciach krajobrazowych należy pamiętać o trzech prostych regułach: komponujemy obraz uważnie, zanim spojrzymy przez obiektyw planujemy każdy szczegół fotografii (czasami nawet szczegół w tle – jak na zdjęciu 1 – dodaje zdjęciom smaku). Oczywiście tło jest w zdjęciach panoramicznych wszystkim tym, co nie jest głównym motywem zdjęcia. Może nim być nawet niewyostrzona gałązka na pierwszym planie. Druga reguła: horyzont musi być – jak na obrazie – idealnie poziomy. Świadczy to o kunszcie fotografa. Jan Bułhak, słynny polski fotografik z początku XX w., napisał kiedyś, że w komponowaniu fotografii trzeba wzorować się na kompozycjach wielkich mistrzów malarstwa: Bruegla, Moneta i innych.

Trzecia zasada to reguła techniczna – ostrość łapiemy na kontrastowym, dobrze oświetlonym punkcie w odległości, która nas interesuje, natomiast światłomierz (obiektyw) ustawiamy na punkcie o pośrednim naświetleniu. Jeśli ustawimy go na jasnym punkcie np. na zachodzące słońce, to zdjęcie będzie ciemne, jeśli na zbyt ciemnym – jasne detale wyjdą zbyt jasne (mówiąc żargonem – „przepalone”). Flary kierujemy na boki, odchylając obiektyw pod kątem w kierunku przeciwnym niż miejsce, w którym chcemy je uzyskać. Należy o tym pamiętać, bo często nie unikniemy flar, czyli odbłasków słońca na soczewkach naszego obiektywu. Ciekawie wkomponowane mogą stanowić walor naszego obrazu.



Najtrudniejsze będą zdjęcia o dużej głębi ostrości. Przyda się flesz i statyw. Flesz nawet przy dobrym oświetleniu wydobywa z pierwszego planu detale. Nie używamy go z bliska, bo zdjęcie będzie wyglądało jak kiepski fotomontaż. Optymalna odległość to 2,5-4 metry. Użycie flesza nie jest jednak konieczne. Aby wydobyć jak największą ostrość, ustawiamy przesłonę na największy prześwit. I znowu: należy pamiętać o wszystkich detalach, horyzont powinien być poziomy itd.

Ważne, jeśli fotografujemy osoby, powinny one wręcz pozować, tak by dopasować się do nastroju miejsca. Zdjęcia naturalne są ładne, ale dobrze pozowane są o wiele ładniejsze. Można się o tym przekonać, oglądając klasykę polskiej fotografii przyrodniczej – m.in. dzieła wspomnianego Jana Buthaka.

### Przed wyruszeniem w teren

Zanim wyruszyście w teren, upewnijcie się, że dobrze zabezpieczyliście filmy przed wilgocią, najlepiej w plastikowych torebkach. Zabierzcie odpowiednią torbę na sprzęt. Postarajcie się o pokrywę na obiektyw – bardzo ważne jest, aby nie uszkodzić szkła. Weźcie miękką szmatkę zwilżoną płynem do czyszczenia okularów (można pożyczyć trochę od babci) i uważajcie, żeby palcami nie zabrudzić obiektywu. To wszystko. Pomyślnych łowów!



# Nie ma bata – BÓBR wymiata!

### MATEUSZ GOLIANEK EV

Młody wędrownik z Rawskiego Kręgu św. Pawła od Krzyża. Uczeń LO im. M. Skłodowskiej-Curie w Rawie Mazowieckiej.



Ślady działalności bobra widział każdy. Obgryzione, przewracane drzewa, żeremia – tego zwierza nie da się pomylić z żadnym innym. Jest to jednak gatunek, któremu poświęcamy, w moim odczuciu, za mało uwagi. Czas to zmienić!

### Amerykanin?

W Polsce występują oba gatunki bobra – europejski i kanadyjski. Niewprawnemu obserwatorowi trudno jest je odróżnić. Gatunek północnoamerykański sprowadzony został w celach hodowlanych do Polski dopiero w XX wieku. Jedna para przedostała się jednak do rzeki Pasłęki i... dzisiaj trudno już określić na jak dużym obszarze spotkać możemy bobra kanadyjskiego. W przeciwieństwie do europejskiego, nie jest on otoczony ochroną gatunkową.

Bóbr europejski		Bóbr kanadyjski	
70-100	Długość ciała (cm)	90-117	
28-38	Długość ogona (cm)	20-25	
7-10	Szerokość ogona (cm)	13-15	
brązowa, a nawet czarna	Barwa	czerwonobrązowa lub czarnobrązowa	
smukła	Budowa	szersza klatka piersiowa	



rys. Mateusz Golianek

### Tropienie

Siedliska bobra znaleźć nietrudno. Jeżeli koło rzeki widzimy poobgryzane, przewrócone (zawsze w kierunku rzeki) drzewa, to gdzieś w pobliżu znajdziemy też żeremie – tamę zbudowaną przez bobra i zarazem jego mieszkanie. Podczas dnia bobry śpią, więc trudno je zobaczyć. Swoją aktywność – polowanie, rozpoczynają po południu. Później dopiero zajmują się naprawami swoich zapór i rekreacją. Wtedy najłatwiej spotkać bobra. Wraz ze świtem nasze zwierzę znów znika w swym domu.

Bardzo interesujący jest trop bobra. Przednia łapa długości ok. 6 cm z wyraźnie widocznymi pięcioma palcami i tylna – ponad dwukrotnie większa, a między palcami możemy dostrzec ślady błony. Niestety ślady bobra są bardzo rzadkie, bo przeważnie niszczy je ciągnięty po ziemi ogon.

